

Katarzyna Barańska

ZAPOMNIANA SPOŁECZNOŚĆ KONCEPCJA ARANŻACJI MUZEUM NA ZAMKU W OŚWIĘCIMIU

Udokumentowana, bogata i ciekawa historia Oświęcimia sięga wieku XII¹, a jednak, kiedy w listopadzie 2006 r. pisząca te słowa poprosiła ok. 200 studentów krakowskich (z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Sztuk Pięknych) o podanie pierwszego skojarzenia z nazwą miasta, tylko jedna osoba wpisała nazwę klubu sportowego tu działającego. Wszyscy pozostali wiązali miasto jedynie z obozem koncentracyjnym. Z jednej strony można by pomyśleć, że to nic dziwnego, że tyle zła i ponad milion ofiar to bagaż, który przeważa wszystko i że nie miał racji student myślący o hokeistach. Z drugiej jednak strony jest rzeczywistość mieszkańców Oświęcimia, którzy żyją napiętnowani nazistowskimi decyzjami i ciągle płacą dług, którego przecież nie zaciągali.

Przed II wojną światową nieco ponad połowę mieszkańców stanowili obywatele pochodzenia żydowskie-

go, pozostali byli katolikami. Proporcje te były zachowane także w Radzie Miasta, zaś długoletni burmistrz Roman Mayzel prowadził politykę ugodową i dwie społeczności żyły obok siebie wspólnie decydując o sprawach ważnych dla miasta. Jak podkreśla znawczyni historii Oświęcimia, Elżbieta Skalińska-Dindorf, *o poprawnej współpracy mieszkańców miasta świadczyć może to, że kiedy w 1934 r., z okazji 25-lecia kapłaństwa, ksiądz kanonik mgr Jan Skarbek otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Oświęcimia, serdeczne życzenia złożyła mu również i delegacja ludności żydowskiej z wiceburmistrzem drem Emilem Reichem i rabinem Bombachem na czele*². Utworzenie w 1940 r. KL Auschwitz na trwale zmieniło krajobraz kulturowy miasta i okolic. Odwiedzający obóz – a było ich w 2007 r. ponad milion osób³ – rzadko przekraczają most na Sole i rzadko mogą przekonać się, że znajduje się tu ładne i ciekawe miasto.



1. Pocztówka z Oświęcimia z widokiem zza rzeki, panoramy wzgórza zamkowego i drewnianego mostu, lata 1904-1908

1. Postcard from Oświęcim with a view across the river, a panorama of Castle Hill and a wooden bridge, 1904-1908



2. Pocztcówka z widokiem Rynku Głównego w Oświęcimiu, strona południowo-zachodnia z figurą św. Jana Nepomucena z ok. 1915

2. Postcard with a view of the Main Market Square in Oświęcim, south-western side with a statue of St. John Nepomuk from about 1915

Tragedia Auschwitz ogarnęła nie tylko miliony ludzkich istnień, mogła stać się również mordercą dla społeczno-kulturowej tkanki miejskiej. Fakt, że mieszkańcy nie poddali się i zachowywali pieczołowicie pamiątki materialne i pamięć o czasach sprzed 1940 r. stanowi dowód, że miasto przed wojną miało wyrazisty charakter oraz że społeczność traktowała Oświęcim jako swoją małą ojczyznę i centrum własnego świata.

Czasy wojny zmieniły nie tylko społeczne oblicze miasta, odcisnęły także piętno na jego wyglądzie – przebudowano niektóre ulice, wyburzono wiele budynków, w tym także starą synagogę. Zmienił się także Rynek, z którego usunięto figurę św. Jana Nepomucena (do dzisiaj nie odnalezioną) i dwie studnie z kołowrotami, postawiono tu natomiast obudowę bunkra, w którym dziś mieści się pawilon handlowy „Tęcza” szpecący swym wyglądem ładne kamienice wokół. Dzisiejsze władze miasta dążą do tego, by przywrócić starym kamienicom piękny wygląd, przeprowadzane są remonty budynków miejskich, a także nawierzchni i zieleni.

Szczególne wrażenie na odwiedzających robi odrestaurowany i pięknie w nocy iluminowany zamek górujący na wysokiej skarpie nad Sołą. Stojąca tu wie-

ża jest również obecnie objęta kompleksowym remontem połączonym z planowaną przebudową, polegającą na podniesieniu dachu i utworzeniu tarasu widokowego. O murowanej z cegieł wieży obronnej *wysokiej i smukłej* pisał już w XV w. Jan Długosz⁴. Zamek obok wybudowany przechodził różne koleje losu – płonął na początku wieku XVI, odbudowany wkrótce gościł Bonę Sforzę w drodze na jej ślub z Zygmuntem. Prawdopodobnie zatrzymał się tutaj Henryk Walezy kiedy uciekał z Polski do Francji. Pożar ogarnął zamek również dwukrotnie w wieku XVII, ostatecznie został spalony w czasie potopu szwedzkiego. I chociaż uchwała sejmowa w XVIII w. nakazywała prace remontowe, budowla stopniowo coraz bardziej popadała w ruinę. Zniszczenia dopełniła powódź w 1813 r., kiedy Soła zmieniła swój bieg i niemal połowa wzgórza wraz z budynkami oberwała się i runęła do wody. W kolejnych latach częściowo zrujnowane zabudowania zamkowe służyły nowym, prywatnym właścicielom, jako pomieszczenia gospodarcze – skład soli czy magazyny handlowe. Dopiero na początku XX w. zrujnowany obiekt zakupił Karol Kaszny, który go wyremontował i urządził tu hotel i kompleks gastronomiczny. Wkrótce zamek został wydzierżawiony przez Starostwo Oświęcimskie

i od 1918 r. mieściły się tu biura starosty. Na krótko znalazł się w rękach Jakuba Haberfelda, właściciela fabryki wódek i likierów, który przeznaczył zamek na skład swoich wyrobów. W 1926 r. odkupiony został przez Wydział Powiatowy – przeprowadzono wówczas gruntowny remont zamku i jego rozbudowę. Od tego czasu był on siedzibą kolejnych instytucji publicznych.

Zakończony w 2006 r. remont wiąże się również ze zmianą przeznaczenia budynku, który ostatnio mieścił między innymi Urząd Pracy, Stowarzyszenie Romów i ekspozycję historyczno-etnograficzną. Władze miasta zdecydowały o ujednoczeniu charakteru obiektu, który ma być siedzibą powstającego muzeum miejskiego, z uwzględnieniem również funkcji reprezentacyjnej. W jesieni 2006 r. pisząca te słowa zaproponowała – po konsultacjach z władzami miasta i obecnym jego gospodarzem, Oświęcimskim Centrum Kultury – poniżej przedstawioną wstępną koncepcję muzeum i aranżacji wewnątrz zamku. Koncepcja została poddana pod ocenę i dyskusję władzom miasta, przedstawiona Komisji Kultury Rady Miasta oraz zainteresowanym grupom (m.in. Klubowi Oświęcimska Starówka, Stowarzyszeniu Chrześcijańskich Rodzin Oświęcimskich i Centrum Żydowskiemu, a także przedstawicielom duchowieństwa oświęcimskiego). Została również zaprezentowana w programie telewizji lokalnej, omówiona na konferencji prasowej i przedstawiona gościom obecnym na wernisażu pierwszej wystawy czasowej na zamku, na której pokazano zbiory dwóch kolekcjonerów oświęcimskich – Tadeusza Firczyka i Mirosława Ganobisa. Koncepcja została przyjęta, obecnie trwają prace nad stworzeniem szczegółowych scenariuszy wystaw i ich realizacją. Nadzór merytoryczny sprawuje autorka, zaś plastyczne rozwiązania powierzono Tadeuszowi Smolickiemu, scenografowi teatralnemu posiadającemu również doświadczenie wystawiennicze. Nad całością czuwa dyrektor Oświęcimskiego Centrum Kultury, Piotr Matusiak, który od 2007 r. jest również pełnomocnikiem Prezydenta Miasta do spraw zagospodarowania zamku. Panie Dorota Mleczko i Wioletta Oleś, pracownicy OCK, z wielką pasją i oddaniem pracują nad realizacją wystawy stałej, równocześnie organizując również wystawy czasowe na zamku i prowadząc działania edukacyjne dla szkół Oświęcimia i okolic.

Koncepcja muzeum wyrosła z przekonania, że na wystawie w salach zamku powinny być przedstawione te właśnie treści, które stanowiły wartość dla mieszkańców Oświęcimia i które przesądziły o tym, że miasto oparło się unicestwiającej sile w czasie II wojny światowej. W istocie rzeczy taka wystawa może jesz-

cze bardziej potęgować emocjonalny odbiór KL Auschwitz. Unaocznic bowiem może – szczególnie młodemu pokoleniu – jak wyglądało życie przed wojną oraz jakie wartości i treści kulturowe zostały zniszczone. Ze względu na sytuację demograficzną w przedwojennym Oświęcimiu – współegzystencję żydów i katolików – wystawa może mieć ważny walor edukacyjny. Celem byłaby lekcja historii i przez to zmiana wizerunku miasta oraz „oczyszczenie z zarzutów”, które pojawiają się niekiedy w związku z KL Auschwitz (antysemityzm miasta i Polaków, istnienie „warunków” do funkcjonowania obozów w Polsce etc.).

Przy opracowaniu koncepcji wystawy muzealnej na zamku w Oświęcimiu kluczowy okazał się wybór okresu, który będzie eksponowany. Zdecydowano ostatecznie pokazać okres po 1867 r. – to rok kluczowy dla całej Galicji, ważny także dla Oświęcimia – wprowadzono wówczas język polski jako urzędowy w dokumentach



3. Bryła Zamku w Oświęcimiu od strony wschodniej

3. Solid of Oświęcim Castle from the east



4. Zamek od strony Soły, remont Wieży Piastowskiej planowany jest na koniec 2008 roku

4. Castle from the Soła; the Piastowska Tower is to be repaired at the end of 2008

miejskich, zaś kilka lat później, w 1871 r., podjęto uchwałę o przemianowaniu nazw ulic z niemieckich na polskie. Lata 70. XIX w. to również czas wytyczonych porządków po pożarze w 1863 r. – wybudowano nowy ratusz miejski i zakończono restaurację kościoła parafialnego. Dla Oświęcimia rozpoczął się okres *prosperity* – wiele budowano, zakładane były ważne instytucje o charakterze społecznym, jak chociażby utworzone w 1874 r. Stowarzyszenie Straży Ochotniczej Ogniowej czy powołane w 1897 r. Towarzystwo Polskiej Szkoły Średniej w Oświęcimiu. Oświęcim był ważnym węzłem kolejowym, stawał się powoli ośrodkiem przemysłu i handlu – znalazły tu miejsce takie zakłady, jak Walcownia Cynku, Fabryka Papy Dachowej, Fabryka Przetworów Chemicznych Union, Fabryki Konserw Rybnych „Ostryga” i „Atlantic” i wiele innych. Bardzo znane stało się miasto dzięki Fabryce Maszyn i Samochodów S.A. Praga-Oświęcim, produkowano tu bowiem samochód, którym jeździli i który reklamowali Jan Kiepuła i Wojciech Kossak⁵. Miasto stanowiło centrum dla okolicznych mieszkańców, było areną interesujących wydarzeń, spośród których trzeba wymienić przyjęcie dla Józefa Piłsudskiego i jego korpusu oficerskiego w lutym 1915 r. przygotowane przez działaczy licznych towarzystw i komitetów patriotycznych działających wówczas w Oświęcimiu. Ważnym momentem było również podjęcie w 1915 r. inicjatywy wybudowania na Zasolu osady baraków o trwałej konstrukcji – pierwotnie miała być stacją kontrolną i urzędem pracy dla bardzo licznych emigrantów sezonowych, i taką funk-

cję pełniła od 1917 roku. W późniejszych latach osada stała się schronieniem dla uchodźców po powstaniach śląskich, uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego, pełniła funkcję koszar Wojska Polskiego. W zamysłach władz miasta osada barakowa miała być czynnikiem rozwoju miasta i tak rzeczywiście było przez dwadzieścia lat. Stała się jednak również pośrednio jego nieszczęściem, istniejąca bowiem infrastruktura przesądziła o umiejscowieniu tu w 1940 r. obozu koncentracyjnego; na zawsze zmieniło to oblicze miasta.

Wybór okresu 1867-1940 jako dominującego na wystawie nie oznacza, że nie zostaną pokazane czasy dawniejsze. Jednakże pamiątek z okresu księstwa oświęcimskiego nie ma zbyt wiele. Mapa księstwa z 1570 r., miecz rycerski czy fragmenty kafli będą ciekawym uzupełnieniem zbiorów bardziej współczesnych. Dla mieszkańców badanego okresu przeszłość miała znaczenie, dlatego z pewnością gromadzili oni jej pamiątki i mogli je przechowywać pieczołowicie w swoich domach. W ścianie jednego z pomieszczeń zamku wmurowana została piętnastowieczna płyta nagrobna Mikołaja Myszkowskiego pierwotnie pomieszczona w nieistniejącym już dziś kościele dominikanów. Przewiduje się rekonstrukcję zatartej postaci zmarłego na podstawie fotografii płyty z 1895 roku. Pomiędzy zamkiem i remontowaną obecnie wieżą planuje się również utworzenie skansenu archeologicznego, gdzie zostaną pokazane liczne wykopaliska z terenu zamkowego wzgórza.

Zamek to trzy kondygnacje, poddasze i piwnice. Wejście główne znajduje się od strony rzeki Soły, na wprost wejścia znajduje się szeroka, reprezentacyjna klatka schodowa. Wewnątrz można wydzielić dwukondygnacyjną część (parter i pierwsze piętro) z odrębną, wewnętrzną klatką schodową. Na drugim piętrze, przeciwnie do wieży piastowskiej, znajduje się duże pomieszczenie o wysokości dwóch pięter, ma ono spełniać funkcję sali reprezentacyjnej. Na pierwszym piętrze i na wysokości poddasza planuje się utworzenie przełączek, które będą stanowiły przejście do wieży. W wyremontowanych piwnicach zostanie otworzona kawiarnia zamkowa.

Poza salą reprezentacyjną i częścią przeznaczoną na stałą wystawę w zamku znajdą się także sale wystaw czasowych zaopatrzone w nowoczesne oświetlenie galeryjne i konieczne zabezpieczenia, biblioteka i sale edukacyjne, pomieszczenia biurowe i administracyjne wraz z pokojem gościnnym oraz magazyny muzealne i pracownie. We wstępnej propozycji zagospodarowania zamku zasugerowano, by wszystkie pozamuzealne wnętrza urządzone zostały w jednolitym stylu – dominujący tu miał być *art déco*. Twórcy koncepcji stwier-

dzili, że najważniejsze powinno być odniesienie do istniejących już zbiorów Oświęcimskiego Centrum Kultury, które od 1993 r. tworzone były – jak to ujęto w ulotce reklamowej – *dzięki pasji mieszkańców miasta, dążących do utworzenia muzeum miejskiego, dokumentującego przeszłość miasta, jego dzieje i tradycje [...] powstały na bazie eksponatów przekazanych przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Oświęcimskiej*⁶.

W naturalny sposób wspomniana wyżej wydzielona część zaopatrzona w osobną klatkę schodową, z możliwością zamknięcia i wyłączenia z reszty pomieszczeń zamkowych, przeznaczona być może na część muzealną – stałą ekspozycję. Sale zostały oddzielone od reszty zamku kratami, a także wyposażone we wszelkie konieczne instalacje zapewniające bezpieczeństwo zbiorom.

Założeniem wystawy stałej ma być ukazanie życia brutalnie przerwane w czasie II wojny światowej. Życia, które polegało na pokojowej współegzystencji Polaków dwu wyznań. Ludzi, którzy z jednej strony mieli swoje życie prywatne, domowe – świat, w którym było miejsce dla osobistych przekonań, codziennych czynności i życia w gronie rodziny, z drugiej zaś – odgrywali swoje role społeczne dla dobra miasta, które zamieszkiwali. Każda z dwu kondygnacji części muzealnej Zamku będzie miała więc nieco inny charakter – parter przeznaczony będzie na pokazanie życia społecznego, pierwsze piętro będzie przeznaczone na życie domowe, rodzinne.

W jednej z sal parteru znajduje się wmurowana w ścianę tablica nagrobna Mikołaja Myszkowskiego. Narzuca to pewien rodzaj traktowania przestrzeni. Sala ta jest, *notabene*, niewielka i niezbyt fortunnie wybrana na miejsce umieszczenia tak cennego obiektu. Nieznane są kryteria tego wyboru. Jednakże z przyczyn oczywistych w niej właśnie zostaną zaprezentowane eksponaty dokumentujące religię katolicką. Będą to zarówno przedmioty znajdujące się w zbiorach (książeczki, obrazy, różańce, jak też pochodzące z kwerendy przeprowadzonej w kościołach i klasztorach oświęcimskich (np. klęcznik, monstrancja, kielich). Ksiądz Jerzy Brońka, proboszcz parafii p.w. Wniebowzięcia NMP ofiarował do zbiorów przedwojenny ornat, który po przeprowadzonej konserwacji zostanie umieszczony na wystawie. Na ścianach znajdą się powiększone



5. Fragment tymczasowej ekspozycji z Zamku w Oświęcimiu

5. Fragment of a temporary exposition at Oświęcim Castle

6. Płyta nagrobna Mikołaja Myszkowskiego

6. Tombstone of Mikołaj Myszkowski



7. „Gwiazdo zaranna”, ekspozycja czasowa w salach wystaw zmieni-nych

7. "Morning star" – temporary exposition in the changing ex-positions showrooms

fotografie istniejących w Oświęcimiu obiektów kultu (kościół, kaplice, cmentarz, figura św. Jana na Rynku). Uzupełnieniem i istotną częścią wystawy będzie multimedialny program prezentujący religię katolicką w Polsce (podstawy wiary, główne święta, historia kultu w naszym kraju). Ilustracją dźwiękową powinny być nagrania modlitw (np. różaniec, pieśni). Projektowane jest również umieszczenie tu fragmentu konfesjonału, w którym (po przyłożeniu ucha do kratki) można będzie usłyszeć *nagranie z rachunkiem sumienia z epoki*. We wnętrzu można umieścić manekin męski w typowej pozycji modlitwnej (drobne szczegóły mogą dać asumpt do pogłębionej dyskusji – np. kapelusz leżący na ławce przy kłęczącej postaci). W oknie znajduje się witraż zaprojektowany i wykonany specjalnie dla Zamku.

Sąsiednia, niestety równie mała sala przeznaczona zostanie do pokazania judaizmu. Tu również w oknie znajdzie się witraż, zaś ściany zostaną przykryte fotografiami żydowskich miejsc kultu w Oświęcimiu. Planujemy też – w analogii do płyty Myszkowskiego – pokazanie fotografii naturalnej wielkości macewy z kirkutu oświęcimskiego. Wśród eksponatów należy wymienić dokumenty znajdujące się w zbiorach oraz zasługujące na uwagę święte księgi – Chumasz i Talmud. Podobnie jak w Sali Katolicyzmu pokazane

8. XIX-wieczny Talmud jest jedną z niewielu zachowanych pamiątek po społeczności żydowskiej Oświęcimia

8. A nineteenth-century Talmud is one of the scarce preserved traces of the Jewish community in Oświęcim

zostaną podstawy kultu, przedstawione będą praktyki religijne i kalendarz świąt za pomocą sakralnych akcesoriów. Niewiele ich zachowało się w Oświęcimiu, a te, które się zachowały znajdują się na wystawach Centrum Żydowskiego w położonej opodal Synagodze Chewra Lomdei Misznajot. Przeprowadzone w muzeach Krakowa, Chrzanowa i innych kwerendy oraz możliwość dokonywania zakupów u antykwariuszy dają jednak nadzieję na skompletowanie najważniejszych utensyliów religijnych. Planowane jest – podobnie jak w sąsiedniej Sali Katolicyzmu – przygotowanie programu multimedialnego prezentującego wyznanie możeszowe, pokazanie zaś postaci męskiej w typowej modlitwnej postaci i w nakryciu głowy może być okazją do dyskusji na temat różnic i podobieństw obu religii.

Podobna zasada będzie przyjęta przy urządzeniu kolejnych pomieszczeń, gdzie przedstawione zostaną wnętrza mieszkalne Polaków wyznania katolickiego i Polaków wyznania możeszowego. Szczupłość miejsca w obu pomieszczeniach pozwoli na ukazanie jedynie najważniejszych aspektów życia. Znajdujące się w oświęcimskich zbiorach meble (stoły, zegary, lustra, biblioteki) mogą być doskonałym punktem wyjścia. Należy je jednak uzupełnić meblami i sprzętami, które



zostaną zakupione w antykwariatach (także w jedynym oświęcimskim) oraz wypożyczone z muzeów. Można mieć nadzieję, że urządzone już wnętrza na Zamku staną się inspiracją dla mieszkańców Oświęcimia, którzy być może posiadają jeszcze pamiątki z dawnych czasów i zechcą je przekazać do muzeum zamiast skazywać je na zniszczenie. Obydwa pomieszczenia w miarę możliwości powinny zostać umeblowane niemal identycznie, warto natomiast, by różniły się przedmiotami religijnymi (np. w jednym kropielniczka, w drugim mezuza przy wejściu) oraz tymi, które służyły obchodzeniu świąt religijnych i rodzinnych w wymiarze domowym (świeczniki, ozdoby choinkowe itd.). Oświetlenie powinny stanowić żyrandole z epoki. Okna będą częściowo przysłonięte zasłonami i firankami; zamierzamy umieścić w oknach wklejone na transparentnej folii zdjęcia odpowiednio – synagogi i kościoła parafialnego. Uzupełnieniem mają być – analogicznie do sal religijnych – komputery z multimedialnym przewodnikiem po obrzędowości rodzinnej obu wyznań. Program powinien być tak skonstruowany, by np. po kliknięciu w ikonę „stół” ukazywały się informacje o typowych potrawach polskiej i żydowskiej kuchni, o postach nakazanych, o wymogach koszerności, itd. Planuje się, że w kawiarni zamkowej będzie serwowana kuchnia żydowska i polska. Możliwa jest również degustacja drobnych przekąsek oraz ewentualnie zakup pojedynczych ciasteczek w sklepie muzealnym. Z kolei np. wskazanie myszką na ikonę „zegar” mogłoby informować zwiedzających o kalendarzu chrześcijańskim i żydowskim, o miarach czasu, konieczności przestrzegania pewnych zakazów i nakazów z tym związanych. Radia znajdujące się w zbiorach będą w ten sposób przystosowane, by z ich głośników sączyła się muzyka popularna w językach polskim i jidysz.

W kolejnych salach muzealnych pokazywane będą przedmioty świadczące o tym, że Polska była jedną z wartości kształtujących kulturę miasta. Szczególnie wyeksponowane zostaną pamiątki po Aleksandrze Orłowskim, kompozytorze i organizatorze ruchu muzycznego, wieloletnim radnym miasta, bardzo zasłużonym dla jego rozwoju. W pozostałych pomieszczeniach pokazane zostaną inne elementy życia prywatnego – kuchnia, przedpokój, salon. Wzbogacenie ekspozycji przez nagrania i reprinty prasy przedwojennej („Głos Ziemi Oświęcimskiej”, „Dziennik Urzędowy Ziemi Oświęcimskiej”) może mieć ważny walor edukacyjny.

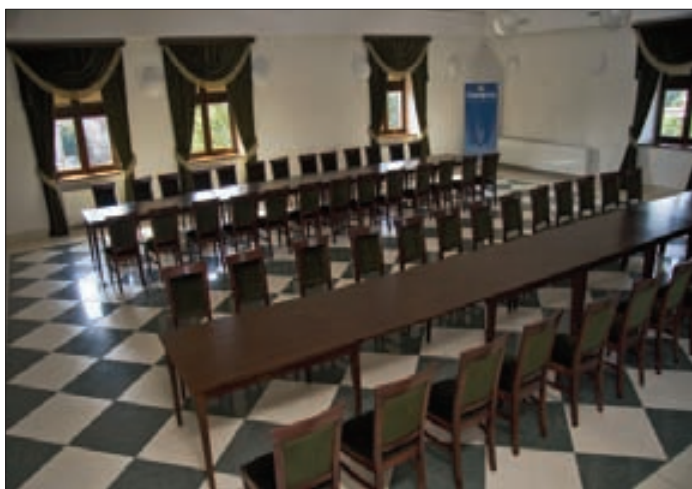
Przestrzeń publiczna przedstawiona zostanie na innej kondygnacji w części muzealnej zamku. Znajdą tu swoje miejsce pamiątki po przemyśle oświęcimskim, handlu i jarmarkach, straży pożarnej i innych służbach



9. Meble Aleksandra Orłowskiego na ekspozycji Zamku w Oświęcimiu

9. Furniture belonging to Aleksander Orłowski displayed at Oświęcim Castle

publicznych. W zbiorach przechowały się fotografie wnętrz sklepowych i apteki – według nich można pokusić się o częściową rekonstrukcję tych wnętrz, by przybliżyć atmosferę, która mogła tam panować. Przewiduje się pokazanie szkolnictwa oświęcimskiego – ważną rolę odegrała tu szkoła prowadzona przez oo. salezjanów. Bogaty zbiór pocztówek z przedwojennego Oświęcimia może być pretekstem do opowiedzenia – muzealnymi środkami – historii poczty i sposobów komunikowania się w tym okresie. Istnieje wiele pamiątek po istniejącej tu do II wojny Wytwórni Wód i Likierów Jakuba Haberafelda – znajdują one odpowiednie miejsce na wystawie. Wiele z pozostałości dawnego życia Oświęcimia znajduje się w rękach prywatnych



10. Sala Reprezentacyjna na Zamku w Oświęcimiu

10. Stately Hall at Oświęcim Castle

Muzea i kolekcje

– przede wszystkim dwóch, wspomnianych wcześniej, kolekcjonerów. Obaj zadeklarowali pomoc i przekazanie muzeum i przekazanie niektórych obiektów ze swoich zbiorów jako depozyt.

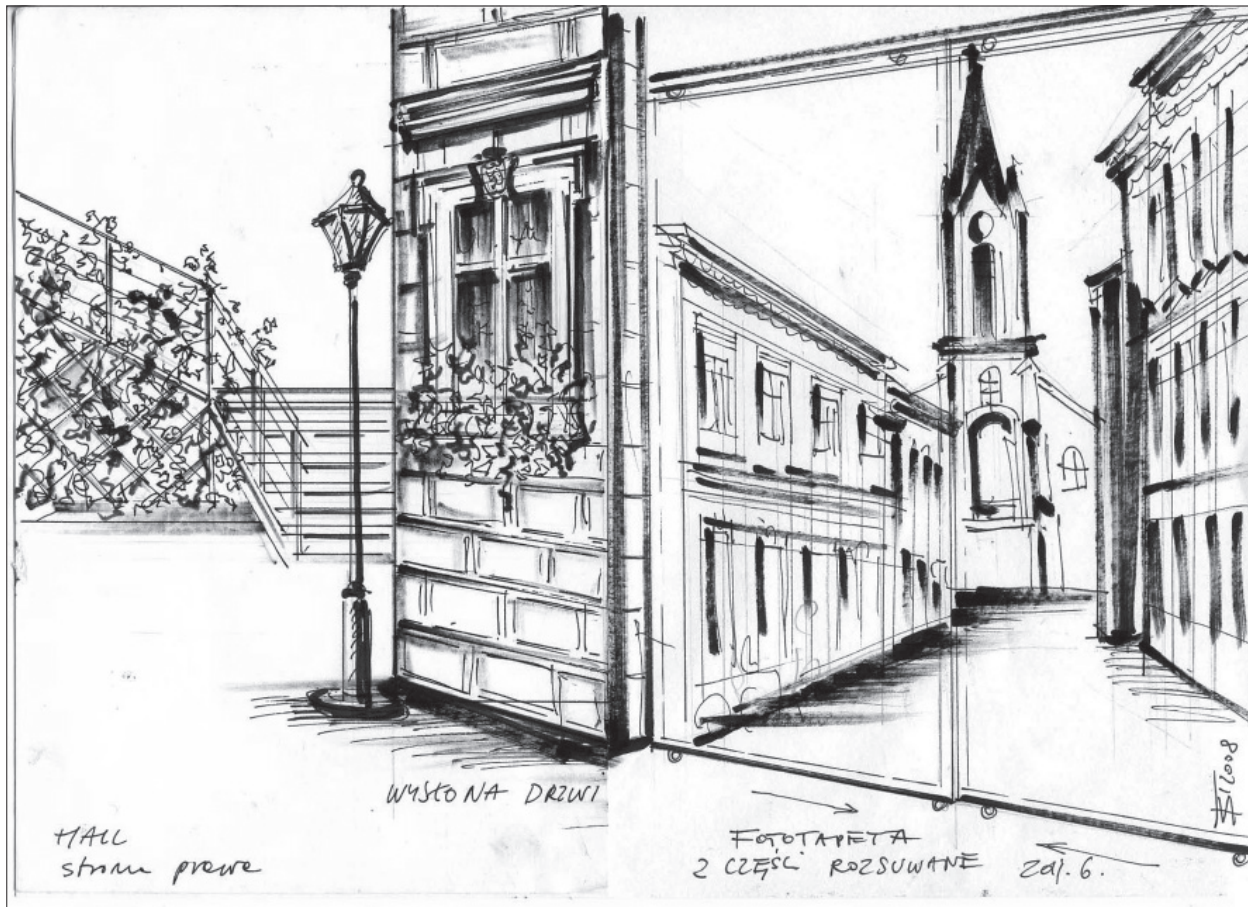
Westybule i przeszklone wykusze zostaną tak zaaranżowane, by przybliżyć życie ulicy, przypomnieć zieleń miejską (np. przypomnieć akcję posadzenia drzewek czereśniowych na Rynku w 1933 r.), można pokusić się także o ożywienie ekspozycji poprzez odpowiednie nagłośnienie i zastosowanie nagrań adekwatnych do przedstawianej treści (ruch uliczny, śpiew ptaków etc.).

Koncepcja, która tu została przedstawiona ma charakter wstępny, obecnie trwają prace nad jej precyzowaniem i wykonaniem. Realizacja napotyka niekiedy na problemy natury organizacyjno-prawnej. Remont zamku przeprowadzony został bowiem w dużej mierze

11. i 12. Tadeusz Smolnicki, roboczy szkic aranżacji hallu wejściowego do muzeum inspirowany starą pocztówką

11. i 12. Tadeusz Smolnicki, rough sketch of an arrangement of the museum entrance hall inspired by an old postcard

(Fot. 3-10 – S. Barański)



z funduszy europejskich – implikuje to zakaz dokonywania zmian w ciągu pięciu lat od przyjęcia robót. Ponieważ prace remontowe wykonane były zanim określona została koncepcja zagospodarowania zamku, powstała sytuacja, że na przykład pomieszczenie, które mogłoby pełnić rolę ekspozycyjną zostało wyposażone w zlewozmywak i umywalkę, ktoś bowiem kiedyś pomyślał, że mogłaby tu się znajdować pracownia muzealna. W czasie opracowywania projektów renowacji pomieszczeń nie pomyślano również o konieczności przeprowadzenia instalacji zabezpieczających – spowodowało to konieczność powtórnej kucia i malowania ścian już w po oddaniu zamku do użytku. Należy tu z całą mocą podkreślić, że niektóre błędy nie zostałyby popełnione, gdyby konsultowano się z muzealnikami już na etapie projektowania, a nie dopiero pod koniec remontu. Nie jest to jednakże odosobniony przypadek. Można wskazać i inne miejsca, gdzie muzealnicy wprowadzani byli do sal wystawowych zbyt późno, by uniknąć błędów (np. umieszczania wyłączników prądu centralnie na ścianie ekspozycyjnej). Problem dostosowywania wnętrza zabytkowych do funkcji muzealnych jest znany i nie ma potrzeby tutaj go rozpatrywać.

Dużą szansą dla Oświęcimia będzie, jeśli powstające muzeum stanie się atrakcją turystyczną. Może to sprawić, że miasto zacznie być kojarzone z innymi treściami, a nie wyłącznie z KL Auschwitz. Aby to osiągnąć musi zostać spełniony podstawowy warunek – wystawa, by była atrakcyjna, musi mieć prawdziwie nowoczesny charakter. Szczęściem – jak się do tej pory wydaje piszącej te słowa – władze miasta rozumieją potrzebę przeznaczania odpowiednich sum z budżetu na właściwe wyposażenie i zakup eksponatów. Oczywiście podobnie jak wszędzie, środki nie są nieograniczone, a budżet miasta to także wiele innych potrzeb. Trzeba jednakże podkreślić dobrą wolę i chęć współpracy wszystkich zainteresowanych stron. Odwrócenie złej sławy od miasta Oświęcim powinno leżeć w interesie także i władz na szczeblu centralnym – być może należałoby pomyśleć o wsparciu ze strony takich urzędów, jak Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych czy Kancelaria Prezydenta RP.

Atrakcyjność tej placówki może polegać także i na czymś innym. W przekonaniu autorki koncepcji, docelowo należy pomyśleć o rozszerzeniu pola zainteresowań przyszłego muzeum. Chodzi o to, by nabrało ono charakteru ogólnopolskiego – wtedy bowiem może rzeczywiście stać się konkurencyjne dla wielu miejskich muzeów w Polsce. Mogłoby stać się muzeum „małego miasta”, miasta powiatowego (tzw. Polska „P”). Zagad-

nienia związane ze znaczeniem i rolą małych miast w kulturze są interesującym polem badawczym dla specjalistów wielu dziedzin (historycy rozmaitych specjalności, socjologowie, antropologowie kultury, folklorysty, historycy sztuki, urbaniści etc.) Takie zakreślenie domeny działania implikuje poszerzenie w przyszłości części ekspozycyjnej, rozszerzenie jej na inne obiekty w mieście (utworzenie trasy turystycznej), zwiększenie zasięgu temporalnego zainteresowań (np. odrębne wystawy dotyczące roli małych miast w okresie PRL), a także zakresu działania (centrum informacji, konferencje naukowe etc.).

Należy tu podkreślić, że koncepcja aranżacji muzeum w Oświęcimiu i jego ewentualnej przyszłej rozbudowy ma istotny walor edukacyjny. W projekcie przewidziano z jednej strony rozwiniętą działalność dokumentacyjną muzeum – przede wszystkim gromadzenie zapisów wypowiedzi żyjących mieszkańców przedwojennego Oświęcimia – z drugiej działania edukacyjne jako bardzo istotną część działalności. Trzeba wszakże przyznać, że w Oświęcimiu nie jest to *novum* – pracownicy Zbiorów Historyczno-Etnograficznych prowadzą cały czas szeroko zakrojoną akcję oświatową, prowadząc lekcje muzealne dotyczące historii miasta. Szczególnie ciekawy przebieg miała realizacja w 2005 r. projektu historyczno-edukacyjnego „Poznanie historii Oświęcimia...”, przeprowadzonego wspólnie ze Stowarzyszeniem Dom Otwarty⁷. Bogata oferta edukacyjna przeznaczona dla różnych grup odbiorców, także dla indywidualnych zwiedzających, będzie dopełnieniem przekazu muzealnego na zamku w Oświęcimiu.

O tym, że wiedza o Oświęcimiu i jego historii, o fakcie że to miasto również jest ofiarą KL Auschwitz jest konieczna można się przekonać także w Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie. Wśród wielu bardzo wymownych i poruszających dowodów zbrodni, które znajdują się w tym muzeum, jest i szklana ściana łącząca dwa skrzydła budynku. Umieszczono na niej nazwy tych miast, których społeczności żydowskie zostały całkowicie lub częściowo zniszczone w czasie II wojny światowej. Lista, uporządkowana według krajów w granicach z 1937 r. została przygotowana przez Instytut Yad Vashem, niektóre miejscowości noszą nazwę w języku jidysz – jeśli żydowscy mieszkańcy takiej nazwy wówczas używali. Na długiej liście polskich miast nie ma Oświęcimia (niem. Auschwitz, jid. Oshpitzin), chociaż nawet mała sąsiednia Brzezinka została uwzględniona. Muzeum może przyczynić się do poznania historii o społeczności, która niesłusznie została przez historię napiętnowana i skazana na zapomnienie.

Przypisy

¹ Większość historycznych danych dotyczących Oświęcimia zaczerpnięto z opracowań E. Skalińskiej-Dindorf: *Kronika Oświęcimia. Dzieje Oświęcimia na tle dziejów ziemi oświęcimsko-zatorskiej do 1772 roku*, Oświęcim 2007 oraz *Kronika Oświęcimia, Dzieje Oświęcimia 1772-2003*, Oświęcim 2006.

² E. Skalińska-Dindorf, *Oświęcim. Zarys dziejów*, Urząd Miejski w Oświęcimiu, Oświęcim 1990, s. 45; też, *Kronika Oświęcimia. Dzieje Oświęcimia 1772-2003*, s. 376 i n.

³ Konkretnie 1,22 mln, za: http://www.auschwitz.org.pl/new/index.php?tryb=news_big&language=PL&rid=1424, odczyt: 5.07.2008 r.

⁴ Ta i następane informacje o historii zamku w: M. Prochowska, *Zabytki miasta Oświęcimia*, Urząd Miasta, Oświę-

cim bd.; a także E. Skalińska-Dindorf, *op.cit.* (wszystkie prace uprzednio cytowane)

⁵ Jedyny zachowany w Polsce model tego samochodu znajduje się w Muzeum Motoryzacji w Otrębusach. W 2001 r. staraniem władz miasta został on przywieziony do Oświęcimia na czas obchodów Święta Miasta.

⁶ Druk ulotny *Zbiory Historyczno-Etnograficzne*, wyd. Oświęcimskie Centrum Kultury, Oświęcim bd.

⁷ W. Oleś, E. Domasik, *Poznanie historii Oświęcimia. Projekt historyczno-edukacyjny realizowany przez stowarzyszenie Dom Otwarty oraz Zbiory Historyczno-Etnograficzne Oświęcimskiego Centrum Kultury*, Oświęcim 2005.

Katarzyna Barańska

A Forgotten Community – a Conception for Arranging a Museum at Oświęcim Castle

The text considers arranging a permanent exposition at Oświęcim Castle. The year 2006 marked the completion of a complex restoration of the building, with the sole exception of the Piastowska Tower, still under repair. Protection over the historical edifice and collections has been entrusted to the Oświęcim Culture Centre, in which the municipal authorities plan to open a town museum.

The realised conception is the outcome of the author's conviction that Oświęcim is a town with an interesting and long history dating back to the twelfth century, and has been particularly adversely affected by the Second World War. KL Auschwitz, established by the Nazis in 1940, was the site of the death of more than a million inmates; unfortunately, it has also cast a shadow on the city, which from that time is always (and incorrectly) associated with genocide.

The proposed exhibition will depict the history of the town by stressing the harmonious coexistence of two groups of Poles – Roman Catholics and Jews, a phenomenon frequent also in other Polish localities. The exposition, whose initial premises are discussed in the text, will portray the parallel character of the private and social life of both communities. Special show-

rooms will feature two exhibitions illustrating the foundations of the religiosity of both groups, their places of residence, and intellectual and cultural life. The exhibits will also depict the progress of industry and commerce in pre-war Oświęcim, and reflect various social and sports organisations of the period as well as a rapidly developing school system.

The planned museum is to be granted a conspicuous educational aspect. Apart from providing an opportunity for acquainting the visitors – especially the younger generations – with the conditions and qualities of life in Oświęcim prior to the Holocaust, it should also popularise the conviction that all accusations of anti-Semitism or anti-Polish feelings in Polish lands were, as a rule, not legitimised although such attitudes did take place.

The text postulates a further expansion of the museum in Oświęcim – possibly by means of additional buildings – so as to create a complex museum of a small county town, illustrating and studying the socio-cultural role of urban centres in the provinces.

□